



## **Kasia osunęła się na podłogę, jej serce przestało bić... Teraz chce wrócić do synka!**

Karmiąc swojego synka w szpitalu, nagle osunęła się na ziemię, jej serce przestało bić... Szczęście w nieszczęściu, że byli wtedy w szpitalu. Tylko dzięki natychmiast podjętej reanimacji Kasia przeżyła. Niestety, koszarne niedotlenienie mózgu doprowadziło do śpiączki.

Kasia udowodniła, że dla synka zrobi wszystko. Nawet ucieknie śmierci! Teraz musi zaważczyć o powrót do zdrowia i sprawności. Potrzebny jest tylko czas, cierpliwość... i pieniądze.

„Kasia ma lepsze dni, w których pracuje i współpracuje z rehabilitantami. Są dni, kiedy nie robi nic. Niesamowite efekty przynoszą wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne. Po dwutygodniowych intensywnych ćwiczeniach ze sztabem specjalistów, Kasia potrafi trzymać głowę, która tak często już jej nie opada. Wodzi lepiej wzrokiem, więcej dookoła rozgląda się. Później przychodzi kryzys - organizm odpuszcza i efekty ciężkiej pracy cofają się, aż do następnego turnusu. Dlatego tak niezwykle ważna jest stała i intensywna rehabilitacja córki.”

Razem możemy sprawić, że Kasia wróci do swojej rodziny! Udowodnijmy światu, że nie ma rzeczy niemożliwych – młoda mama musi wrócić do rodziny, do synka...

Zbiórka charytatywna:

[www.rik.pl/Katarzyna](http://www.rik.pl/Katarzyna)

**Fundacja Rycerze i Księżniczki**

DAROWIZNY DLA KASI  
NA NUMER KONTA:

**90 1020 1042 0000 8902 0324 4142**

tytułem:

„Darowizna dla  
**Katarzyna Wondolowska**”